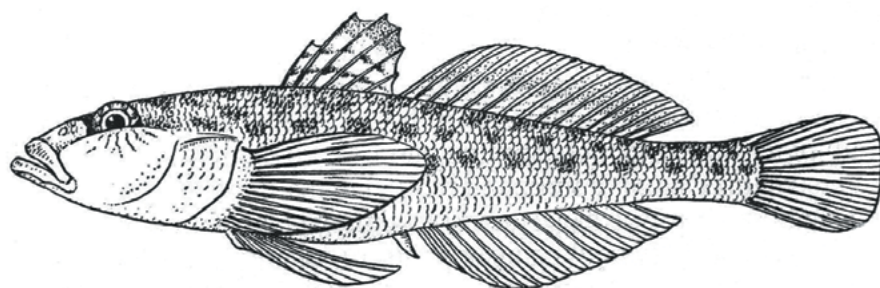


NASZE RYBY CHRONIONE: PORZUCONA BABKA I PODSUMOWANIE

ANTONI
AMIROWICZ

BIOTA to zbiór wszystkich
organizmów regionu geograficznego.
Wszystkie bioty planety tworzą żywy
komponent biosfery Ziemi



Galerię portretów naszych ryb chronionych stworzył jesiotr – ryba zasłużenie podziwiana z racji swojej wyjątkowości, wielkości i niegdyś znaczenia gospodarczego (Amirowicz 2021a). Zamyka ją babka szczupła, *Neogobius fluviatilis*, w porównaniu z jesiotrem niepozorna, ale nie ustępująca mu pod jednym względem – ten gatunek (razem z paroma innymi czarnomorskimi babkami) był masowo łowiony i przetwarzany na konserwy, które nosiły handlową nazwę „byczków”.

Babka szczupła należy do rodziny babkowatych (Gobiidae), której inni przedstawiciele wchodzą w skład ichtiofauny naszego Bałtyku i podlegają tam ochronie (Amirowicz 2023d). Babka szczupła też może być uznana za rybę morską, bo wiedzie bardzo podobny do nich tryb życia, tyle że w płytkiej przybrzeżnej strefie Morza Czarnego. To morze przypomina Bałtyk zasoleniem mniejszym od typowych mórz, bo stężenie soli w jego wodzie

1 | Babka szczupła. Rycina pochodzi z monografii *Promyslovye ryby SSSR* wydanej w Moskwie w 1949 roku pod redakcją L.S. Berga, A.S. Bogdanova, N.I. Kożina i T.S. Rassa (str. 645)

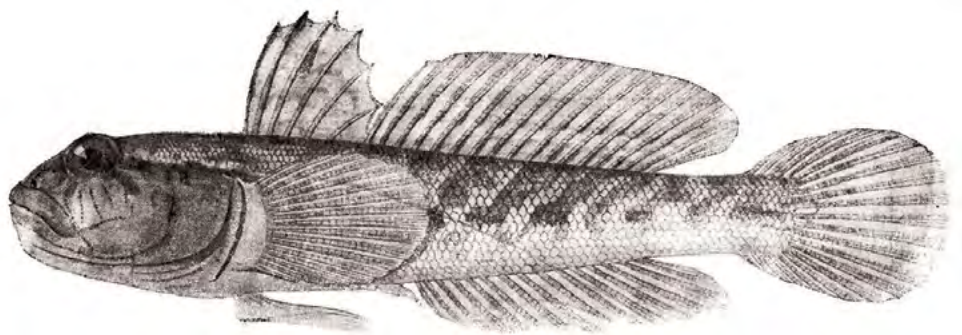
wynosi tylko około 17‰. Babka szczupła woli mniejsze zasolenie i dlatego nie występuje w Morzu Śródziemnym, gdzie jest ono ponad dwukrotnie większe i sięga 38‰. Nie unika wody słodkiej – żyje nie tylko w sąsiedztwie ujść rzek, gdzie woda jest wysłodzona, ale i w ich dolnych biegach. Jest rybą małą (jej długość nie przekracza 20 cm, a często osiąga tylko 10–15 cm, ciężar dochodzi do 40–50 g), ma wydłużone wrzecionowate ciało, którego kształtem przypomina inne babki (ryc. 1). Charakterystyczne dla przedstawicieli tej rodziny jest zrośnięcie płetw brzusznych w formę lejka, który działa jak przyssawka ułatwiająca rybie przeciwstawianie się znoszeniu przez ruchy wody w strefie działania fal.

Babka szczupła żyje krótko (do 5 lat) i dojrzeva szybko. Żyje na dnie i żywi się bezkręgowcami dennymi. Jej ubarwienie jest dobrze dopasowane do piaszczystego lub mulistego dna: ciało jest jasne, szaro-żółtawo-beżowe, na grzbiecie i bokach są ciemniejsze brązowe plamy różnej wielkości, które na płetwach układają się w pasy. Samce w czasie tarła stają się czarne. Tarło odbywa od IV do VII. Samice składają ikrę na twardych przedmiotach (kamienie, muszle, rośliny) w gniazdach, które są przygotowywane i pilnowane przez samce. Samica składa ikrę parokrotnie w ciągu sezonu, łącznie około 1000 ziarn, rzadko więcej.

Według oceny IUCN babka szczupła ma obecnie w skali globalnej kategorię LC (najmniejszej troski). Tłumaczone jest to dużym obszarem zasięgu gatunku, licznym występowaniem i brakiem doniesień o spadku wielkości populacji. W Polsce ten gatunek został objęty **ochroną ścisłą** w 2001 roku, ale utrzymał swój status tylko przez trzy lata, do chwili ogłoszenia kolejnego rozporządzenia w sprawie gatunków zwierząt objętych ochroną. O dalszej opiece prawa nie mogło być mowy, bo babka szczupła została przez nas uznana za **inwazyjny gatunek obcy** – trafiła do kategorii tych złych gatunków, potocznie postrzeganych jako poważne zagrożenie dla rodzimej przyrody, które zasługują jedynie na eliminację. Czy babka szczupła rzeczywiście zasłużyła na tak bezwzględne potraktowanie? Jej przypadek jest okazją do zastanowienia się nad bieżącymi zmianami składu naszej fauny ryb.

Obce gatunki pojawiają się w lokalnych **biotach*** z trzech powodów. Po pierwsze, są **introdukowane** w nadziei osiągnięcia jakichś korzyści. Kiedy wsiedlenie jest udane, to niezależnie od tego, czy przynosi oczekiwany efekt, czy nie, obcy gatunek staje się składnikiem przyrody – i często bywa tak, że powoduje nieoczekiwane problemy, a bilans przedsięwzięcia okazuje się inny od spodziewanego. Znałe przykłady takich porażek – jak choćby wręcz katastrofalne następstwa introdukcji okonia nilowego do Jeziora Wiktorii (Goldschmidt 1999) – powinny studiować pał poprawiaczy przyrody.

Po drugie, obce gatunki bywają **przypadkowo zawlekane** do nowej ojczyzny. Ichtofauna Europy wzbogaciła się w ten sposób o czebaczka amurskiego, *Pseudorasbora parva*, z rodziny kielbiowatych (Gobiionidae), który przybył z Dalekiego Wschodu podróżując razem z transportami narybku tołpygi białej, tołpygi pstrej i amura białego – gatunków sprowadzonych w latach 60. XX wieku z Chin do hodowli w stawach. Czeczczek szybko zaaklimatyzował się w gospodarstwach stawowych, do których trafił, a potem rozprzestrzenił się szeroko w wodach naturalnych, preferując wolno płynące rzeki i wody stojące. Nie można doszukiwać się tu złej woli, ale można mówić o niewystarczającej ostrożności. Przeczczność wydaje się coraz bardziej potrzebna w epoce łatwych do realizacji długodystansowych transferów różnych organizmów. Przypadek czeczczka jest tylko wybranym przykładem z wielkiej liczby zawleceń.



u nas populacja babki łysej, która nie potrzebowała takiej pomocy. To populacja w Strwiążu, karpackiej rzece należącej do dorzecza Dniestru, który uchodzi do Morza Czarnego. Dlatego warto przyjrzeć się bliżej babce łysej.

Babka łysa jest podobna do babki szczupłej (ryc. 3). Osiąga 13–16 cm długości, jej ciało jest szaro-żółtawo-brązowe z ciemnobrunatnymi plamami ukośnie ułożonymi w marmurkowy deseń, na płetwach ma plamki ułożone w pasy. W czasie tarła ubarwienie samców staje się ciemne, a plamy czernieją. Tarło odbywa od IV do VII, samice składają w paru porcjach do 1000 ziarn ikry w gniazdach, których pilnują samce. Długość życia babki łysej nie przekracza 4–5 lat. Żywi się bezkręgowcami dennymi, wykazuje dużą plastyczność pokarmową dostosowując się oportunistycznie do tych zasobów bazy pokarmowej, które są najbardziej dostępne, co osłabia konkurencję z innymi rybami bentosożernymi.

Warto podkreślić, że dwie odrębne grupy populacji babki łysej w Polsce – ta w Strwiążu i te rozsiedlone w Bugu i Wiśle – różnią się genetycznie (Grabowski i in. 2016). Zatem, nasze nastawienie do babki łysej wymaga korekty: mamy dwie „rasy”

3 | *Babka łysa. Rycina pochodzi z monografii L.S. Berga Ryby presnyh vod SSSR i sopredel'nyh stran. Čast' 3 wydanej w Moskwie i Leningradzie w 1949 roku (ryc. 830, str. 1098)*

tego gatunku, **dnieprówą**, którą uważamy za inwazyjną, i **dniestrową**, której nie możemy tak traktować. Już ponad 10 lat temu na ten fakt zwrócili uwagę Kukula i Bylak (2013), ale do tej pory nie zostało to zauważone przez ustawodawcę. To dziwi, bo mamy w naszych granicach gatunek obecny jedynie w krótkim, przypuszczalnie mierzącym nie więcej niż 5 km, odcinku niedużej karpackiej rzeki (ryc. 4). Zachowanie tej populacji jest naszą powinnością, dlatego możliwie szybko powinno nastąpić objęcie jej ochroną prawną.

Na tym pozostaje zakończyć przegląd naszych ryb chronionych. W tym i dziewiciu poprzednich artykułach poznaliśmy ich 38 (Amirowicz 2021a, 2021b, 2022a, 2022b, 2023a, 2023b, 2023c, 2023d,

2024). Każdy z tych gatunków to unikalny klejnot naszej przyrody, a zarazem osobne wyzwanie dla społeczeństwa dojrzałego do opieki nad dziedzictwem przyrodniczym swego kraju. Oczywiście można dyskutować nad różnie rozumianym znaczeniem poszczególnych gatunków dla nas, nad zakresem troski roztaczanej nad nimi i nad pilnością jej wdrażania. Jednak bez względu na wyrażane w takiej dyskusji poglądy i wyciągane wnioski mające służyć wypełnieniu obowiązku wobec ojczystej przyrody, ostatecznym egzaminem jest, i pozostanie, sukces albo porażka naszego zadania.

4 | *Stanowisko babki łysej w Strwiążu poniżej Krościenka (lokalizacja: 49°28'41" N, 22°41'17" E) fot. Antoni Amirowicz*



Tabela 1. Ochrona gatunkowa ryb w Polsce

Gatunek		Rozporządzenie							
		R 1952	R 1984	R 1995	R 2001	R 2004	R 2011	R 2014	R 2016
		1	2	3	4	5	6	7	8
Minóg morski	<i>Petromyzon marinus</i>			S	S	S!	S!	S!	S!
Minóg rzeczny	<i>Lampetra fluviatilis</i>			S ¹	S ¹	S!	S!	C	C
Minóg strumieniowy	<i>Lampetra planeri</i>			S	S	S	S	C	C
Minóg ukraiński	<i>Eudontomyzon mariae</i>			S	S	S	S	C	C
Jesiotr zachodni	<i>Acipenser sturio</i>	S	S	S	S	S!	S	S!	
Jesiotr ostronosy	<i>Acipenser oxyrinchus</i>								S!
Parposz	<i>Alosa fallax</i>			S	S	S	S	C	C
Aloza	<i>Alosa alosa</i>			S	S	S	S	C	C
Łosoś	<i>Salmo salar</i>			S ²					
Głowacica	<i>Hucho hucho</i>							S ⁴	S ⁴
Strzebla błotna	<i>Rhynchocypris percunurus</i>		S	S	S	S!	S!	S!	S!
Strzebla potokowa	<i>Phoxinus phoxinus</i>		S	S	S				
Ciosa	<i>Pelecus cultratus</i>		S	S ³	S ³	S ³	S ³	C ³	C ³
Kiełb długowąsy	<i>Romanogobio uranoscopus</i>		S						
Kiełb białopłetwy	<i>Romanogobio albipinnatus</i>		S	S	S	S	S	C	C
Kiełb Kesslera	<i>Romanogobio kesslerii</i>			S	S	S!	S!	C	C
Piekielnica	<i>Alburnoides bipunctatus</i>			S	S	S	S	C	C
Różanka	<i>Rhodeus amarus</i>			S	S	S	S	C	C
Słonecznica	<i>Leucaspius delineatus</i>				C				
Brzanka	<i>Barbus carpathicus</i>						S	C	C
Ślíz	<i>Barbatula barbatula</i>			S	C	S	S	C	C
Koza	<i>Cobitis taenia</i>			S	S	S	S	C	C
Koza dunajska	<i>Cobitis elongatoides</i>							C	C
Koza złotawa	<i>Sabanejewia aurata</i>			S	S	S	S	S	S
Piskorz	<i>Misgurnus fossilis</i>			S	S	S	S	C	C
Pocierniec	<i>Spinachia spinachia</i>			S	S	S	S	C	C
Iglicznia	<i>Syngnathus typhle</i>			S	S	S	S	C	C
Wężyńka	<i>Nerophis ophidion</i>				S	S	S	C	C
Babka mała	<i>Pomatoschistus minutus</i>			S	S	S	S	C	C
Babka piaskowa	<i>Pomatoschistus microps</i>			S	S	S	S	C	C
Babka czarnoplamka	<i>Pomatoschistus flavesens</i>				S	S	S	C	C
Babka czarna	<i>Gobius niger</i>				S	S	S		C

Gatunek		1	2	3	4	5	6	7	8
Babka szczupła	<i>Neogobius fluviatilis</i>				S				
Kur rogacz	<i>Myoxocephalus quadricornis</i>			S	S	S	S	C	C
Głowacz przęgopłetwy	<i>Alpinocottus poecilopus</i>			S	S	S!	S!	C	C
Głowacz białopłetwy	<i>Cottus gobio</i>				S	S!	S!	C	C
Taśmiak	<i>Lumpenus lampretaeformis</i>							C	C
Dennik	<i>Liparis liparis</i>			S	S	S	S	C	C
Razem:		1	6	26	31	28	29	31	32
w tym	Ochrona ścisła				29	21	23	2	2
	z wymogiem ochrony czynnej					7	6	3	3
	Ochrona częściowa				2			26	27

Objaśnienia symboli: Rozporządzenia: **R 1952** – Dz.U. 1952 poz. 307, obowiązuje od 17.11.1952 r.; **R 1984** – Dz.U. 1984 poz. 11, obowiązuje od 1.02.1984 r.; **R 1995** – Dz.U. 1995 poz. 61, obowiązuje od 1.04.1995 r.; **R 2001** – Dz.U. 2001 poz. 1456, obowiązuje od 15.11.2001 r.; **R 2004** – Dz.U. 2004 poz. 2237, obowiązuje od 26.10.2004 r.; **R 2011** – Dz.U. 2011 poz. 1419, obowiązuje od 23.11.2011 r.; **R 2014** – Dz.U. 2014 poz. 1348, obowiązuje od 8.10.2014 r.; **R 2016** – Dz.U. 2016 poz. 2183, obowiązuje od 1.01.2017 r.; **Ochrona gatunkowa:** **S** – ochrona ścisła, **S!** – ochrona ścisła z wymogiem ochrony czynnej; **C** – ochrona częściowa.

- ¹ ochronie podlegają tylko larwy w rzekach
² chroniony tylko poza obszarem Morza Bałtyckiego, wód przymorskich, ujść rzecznych, oraz rzek: Drwęcy, Drawy i Wisły od Włocławka do ujścia
³ chroniona tylko poza obszarem Zalewu Wiślanego
⁴ chroniona tylko w dorzeczu Dunaju

Porażki już ponieśliśmy. Na pierwszy plan wysuwają się dwie: to jesiota i łosoś – ryby wartościowe gospodarczo i podziwiane przez przyrodników. Jesiotra wzięliśmy pod ochronę 70 lat temu jako pierwszy gatunek ryby, patrząc na dramatyczny regres polskich populacji i widząc nieskuteczność prawnej regulacji jego połowów. Zapisy kolejnych ministerialnych rozporządzeń w sprawie gatunkowej ochrony zwierząt były jasne i wolne od dodatkowych zastrzeżeń: jesiota miał być chroniony ściśle, a nawet był obdarzany wymogiem ochrony czynnej (tabela 1). To nic nie dało, a ewen-

tualna obecność jesiota w polskich wodach wynika dziś z programu wsiedlenia tu formy pochodzącej z Ameryki Północnej, którego efekt nieprędko będzie można ocenić. Podobnie nieskuteczna okazała się ochrona łososa. W jego przypadku zastrzeżyliśmy obowiązywanie ochrony tylko tam, gdzie tego gatunku praktycznie nie było (tabela 1). Najbardziej zdumiewa obojętność ustawodawcy wobec populacji w Drawie – ostatniej, topniejącej na naszych oczach populacji rodzimego łososa. Po sześciu latach takiej ochrony jej kontynuacja stała się bezcelowa. Obecnie łosoś

QUI PRO QUO (łac. = *ten zamiast tego*)
to nieporozumienie polegające na wzięciu
kogoś za kogoś innego.

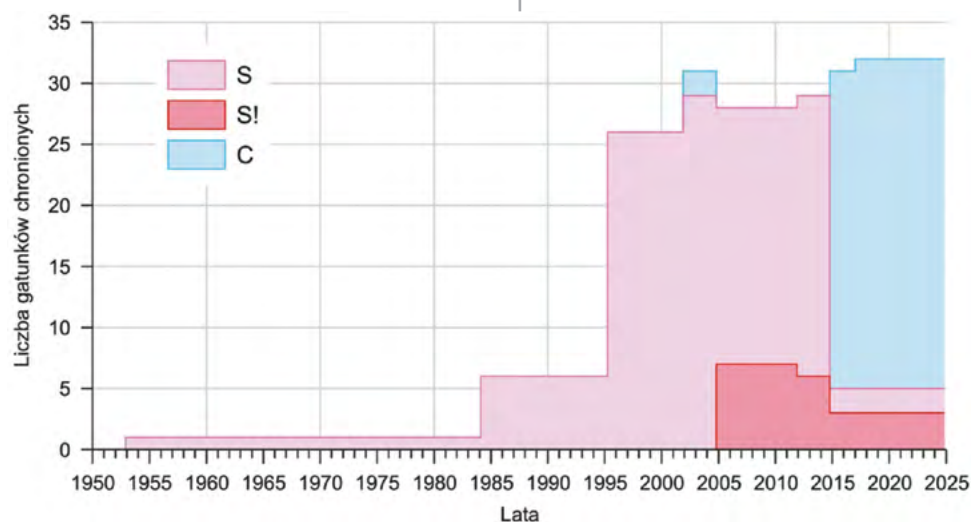
w Polsce występuje, ale jest do forma sprowadzona z Daugawy na Łotwie, i mamy do czynienia jedynie ze stadami utrzymywanymi przez zarybianie i służącymi do eksploatacji rybackiej. Po przypadku łosia pozostała praktyka wyłączania ochrony gatunkowej tam, gdzie mogłaby przeszkadzać rybactwu i wędkarstwu – była stosowana wobec minoga rzecznego, a aktualnie dotyczy ciosy i głowacicy (tabela 1).

Innym rodzajem porażki jest każde zaniechanie ochrony gatunku: spotkało to strzeblę potokową, słonecznicę, no i babkę szczupłą, której przypadek przybliży ten artykuł – ale nie dotyczy to kielbia długowąsego, bo był chroniony w intencji ochrony kielbia Kesslera, na skutek **qui pro quo*** (tabela 1). Pominęte gatunki nie zasługują na taką obojętność. Być może formuła „wszystko albo nic” – chronimy albo nie – nie sprawdza się w niektórych przypadkach. Każda populacja jest bytem do pewnego

stopnia odrębnym, z czego wynika niejednolity poziom zagrożenia i niejednakowa potrzeba ochrony. W praktyce oznacza to, że ochrona każdego gatunku powinna być różnicowana regionalnie – na poziomie jednostek hydrograficznych, przy zachowaniu rozsądnej precyzji ich wydzielenia. Ten sposób wydaje się lepszy dla zatrzymania spadku bioróżnorodności, którą trzeba chronić lokalnie. Zdają się to lekceważyć oceny zagrożenia poszczególnych gatunków opracowywane przez IUCN, które bywają fałszywie optymistyczne, zwłaszcza kiedy odnoszą się do ich sytuacji w skali globalnych zasięgów.

Kiedy patrzy się na postęp obejmowania ochroną gatunkową ryb w Polsce, widać jeszcze jedną tendencję, która niepokoi

5 | Liczba gatunków ryb objętych w Polsce ochroną gatunkową: S – ochrona ścisła, S! – ochrona ścisła z wymogiem ochrony czynnej, C – ochrona częściowa



przyrodnika (ryc. 5). Liczba gatunków wymienianych w kolejnych rozporządzeniach rosła – zwłaszcza cieszył rok 1995, kiedy przybyło ich 20 – aż do ustabilizowania się liczby gatunków chronionych na poziomie około trzydziestu. Jednak coś się zmieniło w 2014 roku: choć całkowita liczba gatunków wzrosła z 29 do 31, to większość z nich (26) została objęta jedynie ochroną częściową. Spadła też o połowę liczba gatunków wymagających ochrony czynnej: z sześciu do zaledwie trzech. Można by pomyśleć, że osiągnęliśmy wielki sukces – stan zagrożonych ryb znacząco się poprawił, a stan ich siedlisk jest doskonały, co razem oddaliło powody do niepokoju o ich przyszłość. Ale tak przecież nie jest! Problemy nie zniknęły, a ich skala może się wydawać nawet większa. Jest to widziane nie tylko przez specjalistów, o czym świadczą inicjatywy społeczne biorące się z niepokoju o przyszłość naszych wód, pojawiło się też zainteresowanie wiedzą o powodach niepokojącej sytuacji (Mencwel 2023).

Ten wzrost wrażliwości na stan środowiska i obawa o jego przyszłość, choćby okazały się tylko ograniczone do niewielu z nas, dają nadzieję. Jeżeli będzie wola opieki nad tym, co jeszcze trwa – w tym nad wodami i wszystkimi ich mieszkańcami – to potrzebna wiedza istnieje i jest dostępna.

Antoni Amirowicz
amirowicz@iop.krakow.pl
emerytowany pracownik
Zakładu Biologii Wód im. Karola Starmacha
Instytutu Ochrony Przyrody
Polskiej Akademii Nauk
al. Adama Mickiewicza 33, 31-120 Kraków

LITERATURA

- Amirowicz A. 2021a. Nasze ryby chronione – wprowadzenie i pierwszy portret. *Chrońmy Przyrodę Ojczystą* 77 (3): 72–75.
- Amirowicz A. 2021b. Nasze ryby chronione – dwie strzeble. *Chrońmy Przyrodę Ojczystą* 77 (4): 76–79.
- Amirowicz A. 2022a. Nasze ryby chronione – długowąs kielbie. *Chrońmy Przyrodę Ojczystą* 78 (1): 76–79.
- Amirowicz A. 2022b. Nasze ryby chronione – łowić, czy nie łowić? *Chrońmy Przyrodę Ojczystą* 78 (2): 72–79.
- Amirowicz A. 2023a. Nasze ryby chronione: echo pradziejów. *Chrońmy Przyrodę Ojczystą* 79 (1): 74–79.
- Amirowicz A. 2023b. Nasze ryby chronione: koza et consortes. *Chrońmy Przyrodę Ojczystą* 79 (2): 74–79.
- Amirowicz A. 2023c. Nasze ryby chronione: górskie skorpeny. *Chrońmy Przyrodę Ojczystą* 79 (3): 76–79.
- Amirowicz A. 2023d. Nasze ryby chronione: babki, rogacz i inne drobiazgi. *Chrońmy Przyrodę Ojczystą* 79 (4): 68–79.
- Amirowicz A. 2024. Nasze ryby chronione: od metaritraku do plezjopotamalu. *Chrońmy Przyrodę Ojczystą* 80 (2): 72–79.
- Goldschmidt T. 1999. Wymarzone jezioro Darwina: dramat w Jeziorze Wiktorii. Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Grabowski M., Hupała K., Bylak A., Kukuła K., Grabowska J. 2016. Double origin of the racer goby (*Babka gymnotrachelus*) in Poland revealed with mitochondrial marker. Possible implications for the species alien/native status. *Journal of Limnology* 75 (1): 101–108.
- Kukuła K., Bylak A. 2013. Rodzima populacja babki łysej *Neogobius gymnotrachelus* w Polsce? *Chrońmy Przyrodę Ojczystą* 69 (1): 61–65.
- Mencwel J. 2023. Hydrozagadka. Kto zabiera polską wodę i jak ją odzyskać. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.